

Tacy sami – Lady Pank

Samotna i zła
Jakbyś z planety była zimnej
Tak to długo trwa
Że nikt, nigdy nie znał
Ciebie innej

Daleka jak sen
Wciąż nie dostrzegasz
Spraw i ludzi
A gdzieś czeka ten
Który kiedyś wreszcie cię obudzi

Tak dobrze cię znam
Chyba nawet lepiej niż ty siebie
Jestem taki sam
Wciąż widzę setki plam na niebie

Nieufność to mgła
Co przynosi tylko ciszę
Jak klatka ze szkła
Nie pozwala nam się słyszeć

Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami
Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami

I nie mów mi, nie
Że czasem takie życie się opłaca
Sama dobrze wiesz
Że co dzień tracisz coś
Co już nie wraca

Samotność to pies
Co kąsa, tak bez uprzedzenia
Ja wiem jak to jest

Znam to przecież, znam
Aż do znudzenia

Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami
Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami

Tacy sami
Tacy sami
Tacy sami
Tacy sami

Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami
Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami

Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami
Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami



Słowa: Jacek Skubikowski
Muzyka: Jan Borysewicz
Rok wydania: 1988
Płyta: Tacy sami